

## WYROK

*W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ*

Dnia 8 sierpnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSA Barbara Baran (spr.)</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>SSA Hanna Nowicka de Poraj</b> <b>SSA Teresa Rak</b>
Protokolant:	st.sekr.sądowy Katarzyna Wilczura

po rozpoznaniu w dniu 8 sierpnia 2017 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa G. K.

przeciwko Kopalni (...) S.A. w W.

o naprawienie szkody górniczej

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 12 lipca 2016 r. sygn. akt I Cgg 1/11

**1. oddala apelację;**

**2. odstępuje od obciążenia powódki kosztami postępowania apelacyjnego;**

**3. przyznaje od Skarbu Państwa- Sądu Okręgowego w Krakowie na rzecz adwokata Z. L. kwotę 4 428 zł (cztery tysiące czterysta dwadzieścia osiem złotych), w tym 828 zł podatku od towarów i usług, tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu**

**w postępowaniu apelacyjnym.**

SSA Hanna Nowicka de Poraj SSA Barbara Baran SSA Teresa Rak

**Sygn. akt I ACa 233/17**

## UZASADNIENIE

**Zaskarżonym wyrokiem** Sąd Okręgowy w Krakowie oddalił powództwo G. K. przeciwko Kopalni (...) Spółce Akcyjnej w W. o naprawienie szkody górniczej i zasądził od powódki na rzecz strony pozwanej kwotę 1 817 tytułem

częściowego zwrotu kosztów procesu, nie obciążając powódki w pozostałym zakresie kosztami procesu na rzecz strony pozwanej. Kosztami sądowymi Sąd obciążył Skarb Państwa.

**J.** przyjął Sąd, że powódka jest współwłaścicielką nieruchomości położonej w W. przy ul. (...) składającej się z działki nr (...). Pierwsze zgłoszenie dotyczące szkody górniczej związanej z przedmiotową nieruchomością – budynkiem położonym w K. nr 90 (obecnie: ul. (...), W.), miało miejsce w 1974 r., dokonała go powódka, działająca w zastępstwie swej matki H. K.. W wyniku przeprowadzonego wówczas postępowania wydano orzeczenie Okręgowej Komisji do (...) z dnia 25 lutego 1975 r., Nr rep. (...) w którym stwierdzono brak związku przyczynowego między robotami górniczymi Kopalni a uszkodzeniem budynku mieszkalnego i oddalono roszczenie wnioskodawczyni o remont przedmiotowego budynku (k. 33 – 35). W uzasadnieniu tego orzeczenia podano, iż przyczyną uszkodzenia nie są roboty górnicze, budynek znajduje się poza ujemnym zasięgiem wpływów górniczych a jego drobne uszkodzenia w postaci zarysowań na stropach w pomieszczeniach mieszkalnych oraz zarysowania ścian zewnętrznych są wynikiem osiadania budynku nie spowodowanego robotami górniczymi Kopalni (...).

(...) Komisja do Spraw(...) przy Okręgowym(...) w K. wydała w dniu 22 stycznia 1982 r. orzeczenie, w którym orzekła o stwierdzeniu szkody górniczej w budynku mieszkalnym położonym w W. przy ul. (...), powstałej wskutek robót górniczych Kopalni (...) "W." w W., a dalej wskazano zakres szkód i sposób ich naprawienia (Nr rep. I – 3 – 9/82). Poszkodowanymi byli G. i J. K. (1). Odwoławcza Komisja do (...) w K. przy Wyższym Urzędzie (...) orzeczeniem z dnia 15 marca 1982 r. utrzymała w mocy powyższe orzeczenie.

J. K. (2) pismem z 22 marca 1983 r. zwrócił się o zgodę na wykonanie napraw budynku mieszkalnego we własnym zakresie. Pozwana pismem z dnia 13 maja 1983 r. upoważniła G. i J. K. (2) do wykonania robót związanych z usunięciem szkód górniczych we własnym zakresie na koszt Kopalni i zwróciła im poniesione koszty napraw na podstawie rachunku i zestawienia materiałów pobranych z Kopalni.

Pismem z (...) córka powódki B. M. wystosowała do pozwanej list z prośbą o podjęcie postępowania ugodowego, mającego na celu naprawę szkód górniczych. Po oględzinach budynku na zlecenie strony pozwanej sporządzono „Opinię techniczno- budowlaną w sprawie ustalenia związku przyczynowego pomiędzy ruchem zakładu górniczo-poeksploatacyjną działalnością Kopalni (...) a uszkodzeniami występującymi w budynku mieszkalnym położonym w W. przy ul. (...)” z sierpnia 2010 r., autorstwa inż. R. L.. W opinii podano, że „stwierdzone w trakcie kolejnych oględzin zarysowania układu nośnego budynku mieszkalnego przy ul. (...) w W., nie mają bezpośredniego związku przyczynowego z poeksploatacyjną działalnością Kopalni (...) i obecnie nie można zaliczyć ich do szkód górniczych”. Pismem z 29 października 2010 r. pozwana poinformowała powódkę, że wskazywane przez nią uszkodzenia nie mają związku przyczynowego z poeksploatacyjną działalnością Kopalni a więc nie można zaliczyć ich do szkód górniczych.

Na zlecenie strony pozwanej opracowano dokument pt. „(...) B.-W.” z listopada 2010 r. oraz opinię nr (...) z dnia 17 maja 2011 r. o warunkach geologiczno – górniczych działki nr (...) położonej w W. przy ul. (...). W odniesieniu do warunków górniczych podano, że zjawisk szczególnych nie stwierdzono.

W protokole nr (...) z obowiązkowej kontroli stanu technicznego i przydatności do użytkowania obiektu z dnia 20 września 2014 r. dotyczącej przedmiotowego budynku wskazano, że jest on użytkowany zgodnie z przeznaczeniem a stan techniczny pozwala na jego użytkowanie.

W protokole nr (...) z okresowej kontroli instalacji elektrycznej, pomiaru stanu izolacji przewodów elektrycznych oraz skuteczności ochrony przeciwporażeniowej z grudnia 2014 r. dotyczącej nieruchomości powódki wskazano, że instalacja elektryczna nadaje się do dalszej eksploatacji i spełnia warunki w zakresie ochrony przeciwporażeniowej i w zakresie stanu izolacji.

**Sąd ustalił**, że w przedmiotowym budynku występowały ślady pęknięć na ścianach. Po (...) córka powódki B. K. rozpoczęła remont domu, obejmujący m. in. wymianę dachu i okien oraz ocieplenie domu. W 2007 r. do Polski wróciła

Z. K. (córka B. K.) i planowała wykonanie remontu na pierwszym piętrze nieruchomości w związku z pęknięciami na suficie. We wnętrzu domu utrzymywały się niskie temperatury.

W kopalni podziemnej W. ostatnie tąpnięcie miało miejsce w roku 1960. Kopalnia otworowa B. różni się od kopalni podziemnej tym, że eksploatacja złoża soli odbywała się metodą podziemnego ługowania z wykorzystaniem otworów wiertniczych wierconych z powierzchni terenu. Ostatnie tąpnięcie w kopalni (...) wystąpiło w roku 1981 i było związane z zapadliskiem, które powstało w centralnej części pola eksploatacyjnego P.. Kopalnia zaprzestała eksploatacji soli w dniu 21 grudnia 1998 r.

Na dzień 4 czerwca 2012 r. ustalono, że przedmiotowa nieruchomość jest zabudowana wolnostojącym budynkiem mieszkalnym oraz budynkiem gospodarczym. Budynek mieszkalny wybudowano w 1961 r., jest on niepodpiwniczony, dwukondygnacyjny, został ocieplony płytami styropianowymi. Teren wokół budynku wykazuje znaczny stopień zawilgocenia. Wewnątrz budynku stwierdzono kilka pęknięć: pęknięcie pionowe wokół drzwi przy wejściu do pokoju na parterze, pęknięcie sufitu równoległe do ściany zachodniej o szerokości od 1 do 3 mm i pęknięcie sufitu w łazience.

Przedmiotowa działka usytuowana jest przy filarze granicznym pomiędzy kopalnią otworową (...) a kopalnią podziemną (...). Przedmiotowy budynek znajduje się 300 m od krawędzi i nie podlega wpływom powstałym w związku z zapadliskiem P.. Aktualnie teren ten jest uspokojony. Wartość osiadania przedmiotowego budynku wynosi ok. 65 mm w latach 1984 – 2010, co daje rocznie 2,5 mm. Miejsce położenia budynku przy ul. (...) w W., znajduje się poza zasięgiem wpływów eksploatacji górniczej Kopalni (...), bowiem ul. (...) jest objęta filarem ochronnym. Parametry deformacji terenu są znikome i zawierają się w granicach błędu pomiaru. Uszkodzenia w postaci kilku pęknięć w budynku nie noszą znamion pęknięć o charakterze górniczym. Budynek nie wykazuje wychylenia z pionu. Wody opadowe odprowadzane są w dwóch punktach budynku (w narożnikach) bezpośrednio w teren a narożnik południowo – zachodni posiada dogodne odprowadzenie wody opadowej w kierunku zgodnym z istniejącym nachyleniem terenu, natomiast narożnik północno – wschodni nie ma odprowadzenia wód i istnieje możliwość podmakania fundamentów budynku i gruntów powierzchniowych, co wpływa na zawilgocenie budynku. Poziom wody gruntowej znajduje się na głębokości średnio około 3 m. Budynek nie jest pokryty akrylem, dlatego ma możliwość wciągania wilgoci i opadów deszczu. Nie ma żadnej całej nitki pęknięcia na ścianach, która by świadczyła o ruchach górotworu w tym terenie. Woda, która migruje z dachu pod fundament może wypłukiwać drobne cząstki fundamentu i działa rujnująco na stan konstrukcyjny budynku (sufozja mechaniczna).

Na dzień 10 lipca 2014 r. stan techniczny konstrukcji budynku nie budzi zastrzeżeń. Występujące uszkodzenia to drobne zarysowania tynków wewnętrznych, zawilgocenia ścian oraz uszkodzenia wylewki cementowej balkonu. Zasadniczą przyczyną dużego zawilgocenia ścian jest brak właściwej izolacji pionowej i poziomej. Duży wpływ na występujące uszkodzenia ma brak systematycznej konserwacji budynku. Wskazane uszkodzenia budynku nie mają związku z działalnością górniczą kopalni.

Na dzień 21 września 2015 r. od strony południowej i od strony zachodniej przy ganku, na zewnętrznej ścianie widoczne były ślady zawilgocenia – na wysokości do ok. 0,4 m od poziomu gruntu ściany porastały zielone porosty. Powyższe związane jest z faktem, iż w tym miejscu ściany są ocienione bujną roślinnością ogrodu (kilka drzew i krzewów rosnących w bliskiej odległości od budynku), która utrudnia przesuszanie ścian przez słońce i wiatr. W żadnym z pomieszczeń na parterze nie było śladów zawilgocenia ścian wewnętrznych, najprawdopodobniej w związku z ociepleniem ścian budynku, którego dokonała w ostatnim okresie powódka i związanej z tym izolacją ścian. Bezpośrednią przyczyną poprzedniego zawilgocenia budynku powódki był brak izolacji ścian budynku, szczególnie w strefie bezpośrednio pod powierzchnią gruntu, w połączeniu z właściwościami fizycznymi gruntów pylastych i gliniastych, na których ten budynek jest posadowiony, a w szczególności ich słabą odsączalnością i przepuszczalnością.

Spękania ścian budynku powódki spowodowane są procesami sufozji mechanicznej, czyli wymywania cząstek gruntu spod fundamentów budynku przez gruntowe wody płynące związanymi z właściwościami fizycznymi gruntów (ich bardzo drobnym uziarnieniem), a wywołanymi inwestycjami prowadzonymi w ciągu ul. (...), w szczególności

głębokimi wykopami podczas budowy kanalizacji i drganiem spowodowanymi pracą ciężkiego sprzętu podczas kładzenia nawierzchni asfaltowej.

Brak jest oddziaływania eksploatacji górniczej prowadzonej przez Kopalnię na teren posesji powódki. Wykluczają to zarówno pomiary zasolenia wód podziemnych, jak i pomiary grawimetryczne. Pomiary poziomu wód podziemnych czwartorzędowego poziomu wodonośnego wykluczają jakiegokolwiek „przesunięcia wód podziemnych” pod posesją powódki. Wody gruntowe niezmiennie spływają w kierunku wschodnim i zasilają bezimienny ciek będący dopływem potoku S.. Pomiary geodezyjne wykazują, że w okresie od 1984 r. do 2010 r. teren powódki osiadał z prędkością 2-3 mm na rok. Są to osiadania minimalne, związane z naturalnymi ruchami skorupy ziemskiej, a teren na którym znajduje się posesja powódki znajduje się w strefie zerowej kategorii terenu górniczego jest to więc teren przydatny, niewymagający zabezpieczeń obiektów budowlanych na wpływy górnicze.

**Sąd Okręgowy uznał** po dokonaniu oceny dowodów, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie. Wskazał, że zgodnie z art. 222 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. Prawo geologiczne i górnicze (Dz. U. z 2015 r., poz. 196 j.t.), która weszła w życie w dniu 1 stycznia 2012 r., do postępowań wszczętych przed dniem wejścia w życie ustawy stosuje się dotychczasowe przepisy. Pozew został wniesiony w dniu 15 kwietnia 2011 r. i doręczony stronie pozwanej w dniu 9 maja 2011 r., w niniejszej sprawie znajduje zatem zastosowanie ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. Prawo geologiczne i górnicze (Dz. U. z 2005 r., Nr 228, poz. 1947 j.t.).

Zgodnie z art. 97 ust. 2 Prawa geologicznego i górniczego, sądowe dochodzenie roszczeń jest możliwe po wyczerpaniu postępowania ugodowego – warunek ten został spełniony.

W myśl art. 91 ust. 1 powołanej ustawy, właściciel nie może sprzeciwić się zagrożeniom spowodowanym ruchem zakładu górniczego, jeżeli ruch ten odbywa się zgodnie z zasadami określonymi w ustawie. Może natomiast żądać naprawienia wyrządzonej tym ruchem szkody. Zgodnie z art. 92 ustawy, do naprawienia szkody, o której mowa w art. 91 ust. 1, stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego, o ile ustawa nie stanowi inaczej - a zatem w niniejszej sprawie znajdzie zastosowanie art. 435 k.c. Naprawienie szkody powinno nastąpić przez przywrócenie stanu poprzedniego (art. 94 ust. 1 cyt. ustawy).

Odpowiedzialność jest warunkowana istnieniem związku przyczynowego między zdarzeniem, z którym ustawa wiąże obowiązek odszkodowawczy a powstałą szkodą (art. 361 § 1 k.c.). Związek ten należy pojmować jako obiektywne powiązanie ze sobą zjawiska nazwanego „przyczyną” ze zjawiskiem określonym jako „skutek tej przyczyny”. Ocena, czy skutek jest normalny powinna być oparta na całokształcie okoliczności sprawy oraz wynikać z zasad doświadczenia życiowego i zasad wiedzy naukowej, specjalnej. Związek przyczynowy pomiędzy ruchem przedsiębiorstwa a szkodą występuje na gruncie art. 435 § 1 k.c. już wtedy, gdy uszczerbek nastąpił w wyniku zdarzenia funkcjonalnie powiązanego z działalnością przedsiębiorstwa .

W niniejszej sprawie ustalono, że w 2007 r. nie miało miejsca żadne tąpnięcie w kopalni, powodujące zmianę biegu wód gruntowych, przebiegających pod domem powódki.

Ustalono uszkodzenia budynku powódki, obejmujące spękania ścian (m.in. pęknięcia pionowe wokół drzwi przy wejściu do pokoju na parterze, pęknięcie sufitu równoległe do ściany zachodniej, pęknięcie sufitu w łazience) i zawilgocenia nie zostały spowodowane ruchem zakładu górniczego. Zasadniczą przyczyną dużego zawilgocenia ścian był brak właściwej izolacji pionowej i poziomej. Duży wpływ na występujące uszkodzenia ma brak systematycznej konserwacji budynku. Należy zauważyć, iż zawilgocenia ścian wewnętrznych ustąpiły po ociepleniu budynku przez powódkę. Ślady zawilgocenia na ścianach zewnętrznych związane są z faktem, iż w tym miejscu ściany są ocienione bujną roślinnością ogrodu, która utrudnia przesuszanie ścian przez słońce i wiatr. Jak ustalono, spękania ścian budynku powódki spowodowane są procesami sufozji mechanicznej, które zostały wywołane inwestycjami prowadzonymi w ciągu ul. (...), w szczególności głębokimi wykopami podczas budowy kanalizacji i drganiem spowodowanymi pracą ciężkiego sprzętu podczas kładzenia nawierzchni asfaltowej. W konsekwencji przyjąć należy,

iż nie mają one związku z eksploatacyjną działalnością kopalni. Nadto ustalono brak oddziaływania eksploatacji górniczej prowadzonej przez Kopalnię na teren posesji powódki.

Nie ma zatem związku przyczynowego pomiędzy uszkodzeniami budynku powódki a ruchem strony pozwanej jako zakładu górniczego.

Wobec powyższego żądanie nakazania stronie pozwanej, by przywróciła do stanu poprzedniego nieruchomości mieszkalną stanowiącą własność powódki przez wykonanie niezbędnych robót budowlanych należało oddalić. W konsekwencji żądanie upoważnienia powódki do zawarcia umów z przedsiębiorstwami świadczącymi usługi budowlane do wykonania obowiązków, wynikających z żądania pozwu na rachunek i koszt strony pozwanej w przypadku niewykonania ich przez stronę pozwaną podlegało oddaleniu jako bezprzedmiotowe.

Nadto wobec zgłoszenia przez powódkę roszczenia dotyczące szkody górniczej powstałej w roku 1974 r. strona pozwana skutecznie podniosła zarzut przedawnienia. Powódka o szkodzie dowiedziała się najpóźniej w styczniu 1982 r., kiedy otrzymała decyzję Okręgowej Komisji ds. Szkód (...) w K., toteż roszczenie w tym zakresie uległo przedawnieniu na podstawie art. 92 Prawa geologicznego i górniczego w związku z art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c. Na marginesie wskazał sąd, iż w roku 1982 r. powódka otrzymała od strony pozwanej pełną rekompensatę za szkody stwierdzone przez Okręgową Komisję (...) (...) w K. i samodzielnie przeprowadzała naprawy budynku. Wszelkie dalsze szkody powstałe w przedmiotowym budynku, jakie mogły wynikać z nienależycie wykonanych remontów i napraw, nie mogą obciążać strony pozwanej.

Sąd zasądził od powódki na rzecz strony pozwanej kwotę 1 817 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu. W pozostałym zakresie kosztami powódki nie obciążono (art. 102 k.p.c.).

**Apelację** od powyższego wyroku wniosła powódka, domagając się zmiany wyroku poprzez uwzględnienie żądania oraz zasądzenia na jej rzecz kosztów postępowania za obie instancje, lub uchylecia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Zarzuciła:

- błąd w ustaleniach faktycznych poprzez ustalenie dwóch rozbieżnych przyczyn występowania sufozji mechanicznej, wpływającej na budynek powódki i niewłaściwe ustalenie przyczyn zawilgocenia ścian budynku,
- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez oparcie wyroku na niemiarodajnej opinii biegłego W. M. i pominięcie wniosku dowodowego powódki o opinię zespołu biegłych (instytutu),
- naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez sporządzenie uzasadnienia wyroku przy zaimplementowaniu doń treści opinii biegłych, co czyni motywy rozstrzygnięcia niezrozumiałymi ,
- naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez przyjęcie bez oparcia w dowodach, że w 2007 r. nie było w kopalni tąpnięcia, powodującego zmianę biegu wód gruntowych pod domem powódki.

**W odpowiedzi na apelację** strona pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania od powódki za instancję odwoławczą, podtrzymując swoje dotychczasowe stanowisko.

**Sąd Apelacyjny przyjął za własne ustalenia faktyczne poczynione przez sąd I instancji i zważył, co następuje:**

Apelacja powódki jest bezzasadna.

Odnosząc się do podniesionych w niej zarzutów, zwrócić należy uwagę, że skupiają się one na naruszeniu przepisów procesowych, jakkolwiek w wywodach zawartych w piśmie sporządzonym osobiście przez powódkę można doszukać

się zakwestionowania stwierdzonego przez Sąd Okręgowy braku związku przyczynowego między działalnością pozwanej a złym stanem budynku powódki.

W pierwszej kolejności ocenić należy zarzuty dotyczące oceny dowodów i ustaleń faktycznych, bowiem tylko prawidłowo ustalony stan faktyczny może stać się podstawą prawidłowych rozważań prawnych.

Podkreślić należy, że ocena wiarygodności i mocy dowodów jest podstawowym zadaniem sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądenia, a więc rozstrzygnięcia kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału. Normy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i ważąc ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Sąd, oceniając wiarygodność, decyduje o tym, czy określony środek dowodowy, ze względu na jego indywidualne cechy i obiektywne okoliczności, zasługuje na wiarę, czy też nie.

Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie wystarcza przekonanie strony o innej, niż przyjął sąd wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu. Konieczne jest zatem dla skuteczności takiego zarzutu wykazanie wyżej wspomnianych uchybień przy użyciu argumentów jurydycznych. W konsekwencji samo zaprezentowanie odmiennego stanu faktycznego, wynikającego z własnego przekonania o wspomnianej wyżej wadze dowodów jest niewystarczające. Tymczasem tak właśnie skonstruowane zostało składające się na apelację pismo powódki, w którym przedstawiono własną wersję tego, jak doszło do aktualnego stanu budynku mieszkalnego. Z kolei w piśmie procesowym sporządzonym przez pełnomocnika powódki, precyzującym zarzuty i wnioski apelacji, zwrócono uwagę na kilka sformułowań, które zdaniem apelującej dyskwalifikują uzasadnienie wyroku, jednakże w odniesieniu do dowodów (opinii), które stały się podstawą ustaleń apelacja nie zawiera jurydycznego wyводу, przekonującego o tym, że Sąd niewłaściwie dowody ocenił. Nie ma przy tym obowiązku wyjaśniania w uzasadnieniu wyroku wszystkich pojęć, wykraczających poza język potoczny (np. używane w górnictwie pojęcia filar graniczny czy filar ochronny, oznaczające nietknięte części górotworu, pozostawione tak właśnie dla bezpieczeństwa), tym bardziej, że kiedy pojęć tych użyto w opiniach, nikt nie wskazywał na ich niezrozumiałość, biegły zaś wyjaśniał wątpliwości co do swoich stwierdzeń o filarze ochronnym (k. 185, 187). Co do „odległości od krawędzi”, wystarczy zapoznać się szczegółowo z opinią biegłego J. K. wraz z mapami stanowiącymi jej część, by nie mieć problemu z odczytaniem uzasadnienia. Nie ma też sprzeczności pomiędzy wskazaniem, że woda migrująca z dachu pod fundament działa na ten fundament rujnująco a wskazaniem, że gruntowe wody płynące także wymywają cząstki gruntu spod fundamentu.

Niejasne dla apelującej stwierdzenie, że budynek nie jest pokryty akrylem stałoby się zapewne jasne, gdyby pamiętano o treści opinii biegłego J. K., który stwierdził, że elewacje budynku nie są ukończone (w ramach ocieplania budynku), bo brak jest ostatniej warstwy akrylowej, co powoduje wchłanianie wilgoci. Ocieplenie styropianem nie pozwala „samo w sobie” (jak napisano w apelacji) na przyjęcie, że budynek został zaizolowany od warunków atmosferycznych, zaś z opinii biegłego J. K. wynika, że warstwa ocieplająca przylega bezpośrednio do terenu, a izolacji poziomej i pionowej brak. W kwestii izolacji wypowiedział się także biegły R. K. (k. 391), wskazując na efekty odkrywek ściany zewnętrznej, z których wynika, że izolacji albo nie ma, albo jest wykonana nieprawidłowo. Argumentacja oparta na stanie budynku gospodarczego nie może odnieść skutku, bowiem budynek ten nie był przedmiotem badania w niniejszej sprawie.

Niezrozumiałe jest stwierdzenie, że Sąd „nie zajął stanowiska co do prawidłowości opinii w świetle wskazań wiedzy specjalistycznej, jaka powinny się charakteryzować, co prowadzi do konkluzji o braku przekonania Sądu meriti co do tych opinii w tym zakresie” – wszak sąd oparł swoje ustalenia na wskazanych w uzasadnieniu opiniach, odniósł się do nich w ramach obszernej oceny dowodów, podał także, z jakich względów nie była dlań przekonująca opinia L. B. i „prywatne” ekspertyzy powódki (które w świetle przepisów k.p.c. nie mogą być traktowane jako opinie biegłych). Do tych szczegółowych wywodów apelacja zupełnie się nie odnosi, pomijając m.in. odwołanie się przez Sąd do niedokładności opinii L. B. oraz wyników konfrontacji biegłych. Bynajmniej nie oparł Sąd swego rozstrzygnięcia na

wątpliwościach, lecz na faktach – przywołane w apelacji orzeczenie SN z 1973 r. nie jest adekwatne do niniejszej sprawy.

Co do oddalenia wniosku powódki o kolejną opinię (zespołu biegłych lub instytutu) podnieść należy, że w niniejszej sprawie sporządzono kilka opinii, wystarczających dla podjęcia rozstrzygnięcia. Sąd nie ma obowiązku dopuścić dowodu z opinii kolejnego biegłego (czy zespołu biegłych) w każdym wypadku, gdy już złożona w sprawie opinia jest dla strony niekorzystna. Sąd orzekający ma dyskrecyjną władzę pozwalającą na selekcjonowanie wniosków dowodowych i decyduje o tym, czy kolejny wniosek strony winien być uwzględniony, czy też nie. Argumentacja Sądu dotycząca przyczyn oddalenia wniosku zasługuje na pełną akceptację.

Reasumując - zarzuty apelacji w odniesieniu do oceny dowodów mimo pozorów szczegółowości są w rzeczywistości ogólnikowe, nie mają waloru dogłębności, nie sięgają istoty problemu i w całości są niezasadne. Sąd Okręgowy prawidłowo, z poszanowaniem reguł oceny dowodów wskazanych w przepisie art. 233 § 1 k.p.c. ustalił stan faktyczny sprawy, który Sąd Apelacyjny przyjął za własny.

Co do zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. zauważyć należy, że – co do zasady - nawet gdyby do takiego naruszenia doszło, to nie może ono mieć wpływu na treść wyroku (jak napisano w apelacji), bowiem uzasadnienie sporządzane jest już po wydaniu wyroku, a zatem po dokonaniu przez sąd analizy zgromadzonego materiału dowodowego i podjęciu decyzji co do rozstrzygnięcia. Nadto – jak wskazuje sama apelująca – o uchybieniu w/w przepisowi można mówić tylko wówczas, gdy sposób sporządzenia uzasadnienia i jego treść uniemożliwiają kontrolę instancyjną, bowiem nie można odtworzyć rozumowania sądu. Taka sytuacja w niniejszej sprawie jednak nie zachodzi. Uzasadnienie sporządzono w sposób wyczerpujący, zawiera ono wszystkie wymagane elementy a argumentacja Sądu Okręgowego jest zrozumiała. To, że Sąd użył określeń, pochodzących z opinii biegłych, nie jest żadną wadą uzasadnienia, bowiem opinie te dostarczają wiedzy fachowej wraz ze słownictwem i określeniami, które służą merytorycznemu opisowi stanu nieruchomości.

Wobec braku uchybień przy ustalaniu stanu faktycznego nie ma żadnych podstaw do zakwestionowania stanowiska Sądu I instancji co do braku związku przyczynowego pomiędzy działalnością strony pozwanej a stanem budynku mieszkalnego powódki. To, że w przeszłości nieruchomość powódki doświadczyła szkody górniczej nie oznacza, że obecnie uszkodzenia, jakie powstały w tym budynku także mają swoje źródło w górniczej działalności strony pozwanej. Wykazanie istnienia związku przyczynowego spoczywało na powódce, jednak przeprowadzone postępowanie dowodowe nie pozwala na przyjęcie, by związek taki istniał.

Nadto Sąd Apelacyjny podziela w całości prawne wywody Sądu I instancji co do materialnoprawnych uregulowań przedmiotowej kwestii. Nie ma potrzeby powtarzania tej argumentacji w tym miejscu, tym bardziej, że apelująca jej nie kwestionuje.

Zasadne zatem jest stanowisko Sądu Okręgowego, iż nie było podstaw do uwzględnienia powództwa.

Z tych względów na podstawie art. 385 k.p.c. apelacja uległa oddaleniu.

Na podstawie art. 102 k.p.c. odstąpiono od obciążenia powódki kosztami postępowania apelacyjnego, zważywszy na sytuację materialną i życiową powódki oraz jej subiektywne przekonanie o zasadności powództwa.

Wynagrodzenie pełnomocnika powódki zostało przyznane od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie stosownie do treści Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu, w brzmieniu obowiązującym w chwili wniesienia apelacji.

SSA Teresa Rak SSA Barbara Baran SSA Hanna Nowicka de Poraj